

**Bartosz SMOLIK** 

Uniwersytet Wrocławski

bartoszmolik@wp.pl

# MYŚL POLITYCZNA MŁODYCH POLSKICH NACJONALISTÓW W PROCESIE PRZEMIAN

## POMIĘDZY „DZIEDZICTWEM” NARODOWEJ DEMOKRACJI A POTRZEBĄ UWSPÓŁCZEŚNIENIA

**ABSTRACT**

**The Political Thought of Young Polish Nationalists in the Process of Change. Between the “Heritage” of National Democracy and the Necessity for Modernizing**

The article aims to answer the question: what is the degree of advancement of the political thought of Polish nationalists? It refers to activists who admit to being ideologically related to the National Democracy (Narodowa Demokracja), i.e., a broad political movement that originated in 1893, and which has freely developed since the outbreak of the Second World War. Polish nationalists – continuing the historical national movement (Narodowa Demokracja) – must decide to what extent they wish to remain faithful to the more-than-a-century-old “heritage” of their predecessors, and to what extent they should eliminate the anachronisms incomprehensible to contemporary Poles and introduce new elements. To answer this question, the author examines the political writings of two leading centres of the political thought of Polish nationalists in the form of the periodicals *Myśl.pl* and *Polityka Narodowa*.

**Key words:** nationalism, political thought, heritage, National Democracy, tradition

**Słowa kluczowe:** nacjonalizm, myśl polityczna, dziedzictwo, Narodowa Demokracja, tradycja

## WPROWADZENIE

Ewolucja myśli politycznej polskich nacjonalistów stała się tematem wielu publikacji o charakterze monograficznym i przyczynkarskim. Większość z nich koncentruje się na okresach historycznych poprzedzających rok 1989<sup>1</sup>, ale lata po 1989 doczekały się już kilku obszernych monografii oraz znacznej liczby pomniejszych publikacji<sup>2</sup>. Okres ten nie stanowi jednak monolitu, w literaturze tematu zauważa się przemiany zachodzące w tym czasie w obrębie myśli politycznej, zwłaszcza te mające związek z klęską Ligi Polskich Rodzin i inicjatywą Marszu Niepodległości<sup>3</sup>.

Szczególnie istotny jest jednak okres 2004-2007. Obfitował on w znaczące zmiany w szeroko pojętym ruchu narodowym i wydarzenia na szczeblu krajowym oraz międzynarodowym rzutujące na owe przemiany, a także na rozwój myśli politycznej polskich nacjonalistów. Do owych przełomowych wydarzeń można zaliczyć: akcesję Polski do Unii Europejskiej (co dla narodowców istotne: poprzedzoną decyzją podjętą przez naród w referendum 7 i 8 czerwca 2003 r.), dojście do władzy Ligi Polskich Rodzin (LPR) w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością (PiS) oraz Samoobroną RP, a następnie porażkę wyborczą LPR w wyborach z 23 października 2007 r. i jej marginalizację na polskiej scenie politycznej<sup>4</sup>. Bardzo istotne były także takie procesy, jak zjednoczenie rozproszonych dotąd środowisk narodowo-radykalnych i powstanie 12 marca 2005 r. jednego, zjednoczonego Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR)<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Wymienię tu tylko niektóre prace o charakterze przekrojowym, ukazujące długofalowy rozwój polskiej myśli nacjonalistycznej. Zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszej Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, *Historia Najnowsza – Państwowy Instytut Wydawniczy*; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000; M.J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015.

<sup>2</sup> Do najważniejszych z nich o charakterze przekrojowym należą: G. Tokarz, *Ruch Narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2350; J. Tomasiewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce. 1989-2001*, Lublin 2007.

<sup>3</sup> K. Jajecznik, *The Nationalist Movement in Poland: Third Evolution Phase of Polish Nationalism after 1989?*, [w:] *The Transformation of Nationalism in Central and Eastern Europe. Idea and Structure*, red. K. Cordell, K. Jajecznik, Warszawa 2015, s. 36, 41.

<sup>4</sup> W wyniku porażki wyborczej LPR następuje utrata dotacji z budżetu państwa na finansowanie działalności partyjnej, a następnie regres myśli programowej i gremialne przechodzenie działaczy partyjnych do Prawa i Sprawiedliwości. Zob. M. Płoński, *Socjologiczny portret upadku aktora politycznego na przykładzie Ligi Polskich Rodzin*, „Przegląd Politologiczny” 2016, Vol. 16, nr 1, s. 51.

<sup>5</sup> A.T. Witczak, *ONR – powrót na scenę? Rekonstrukcja radykalnego skrzydła formacji narodowo-katolickiej*, [w:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012, s. 327, *Societas – Księgarnia Akademicka*, 30.

oraz przekształcenia w obrębie Młodzieży Wszechpolskiej, w której przewagę tracą zwolennicy Romana Giertycha, w wyniku czego władzę przejmują zwolennicy współpracy z ONR<sup>6</sup>.

Procesy te przyczyniły się do zmian w obrębie ruchu narodowego, z których najważniejszą z punktu widzenia tematu podjętego w artykule są przemiany pokoleniowe. Dochodzi do nich zwłaszcza w obrębie nurtu neoendecckiego, a zatem tego, który najszerzej nawiązuje do myśli politycznej, nazewnictwa i symboliki przedwojennej endecji<sup>7</sup>. W konsekwencji powstają ośrodki pragnące dokonać redefinicji dotychczasowej endeckiej myśli politycznej, odrzucić anachronizmy i kontynuować wątki zasługujące na rozwój. Najważniejsze i najbardziej twórcze z nich koncentrują się wokół powstających w tym czasie czasopism: „Myśl.pl” i „Polityka Narodowa”<sup>8</sup>. Jak wynika z ich lektury, mają one wpływ na bieżący rozwój ruchu narodowego, a także na krystalizację idei głoszonych przez formalnie działające organizacje społeczne i polityczne, takie jak Młodzież Wszechpolska, Ruch Narodowy czy też Stowarzyszenie Endecja. Oba te ośrodki rywalizują ze sobą pod względem ideowym, co jednak nie oznacza separacji i całkowitego braku przepływu publicystów z jednego pisma do drugiego<sup>9</sup>. Dlatego też niniejszy artykuł będzie bazował na treściach zawartych w obu periodykach.

Celem artykułu jest zatem odpowiedź na pytanie o stopień zaawansowania ewolucji myśli politycznej polskich nacjonalistów przyznających się do pokrewieństwa ideowego z Narodową Demokracją – szerokim ruchem politycznym zapoczątkowanym w 1893 r., rozwijającym się w miarę swobodnie aż do wybuchu II wojny światowej, o czym może świadczyć m.in. zauważana przez Romana Wapińskiego wielonurtowość<sup>10</sup>. Zamierzam jej udzielić, naświetlając dwa spośród szeregu istotnych dylematów, przed jakimi stanęli młodzi nacjonaściści po 2007 r. Sprowadzały się one do: 1) Dokonania samoidentyfikacji na linii endecja–postendecja. Endeków rozumie się tu jako wiernych kontynuatorów całego „dziedzictwa” myśli Narodowej Demokracji, natomiast postendeków jako tych, którzy pragną zachować jedynie kilka wybranych, w ich opinii

<sup>6</sup> Informacja ustna, udzielona autorowi w sierpniu 2010 r. przez Roberta Winnickiego, ówczesnego przewodniczącego Młodzieży Wszechpolskiej.

<sup>7</sup> To jeden z sześciu wyodrębnionych nurtów polskiej myśli nacjonalistycznej, obok: katolicko-narodowego, narodowo-radykalnego, progresywnistycznego, neopogańskiego-słowiańskiego, nacjonalistyczno-lewicowego. Zob. B. Smolik, *Naród w polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017, s. 25-28.

<sup>8</sup> Takie konkluzje wypływają m.in. z poświęconych tym czasopismom artykułów naukowych. Zob. R. Dobrowolski, *Środowisko kwartalnika „Myśl.pl” i recepcja myśli narodowej na łamach pisma*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 2: *Od roku 1939 do początku XXI wieku*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2011, s. 249-250; K. Jajecznik, *Próba integracji młodego pokolenia nacjonalistów wokół pisma „Polityka Narodowa” w latach 2008-2012*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 4: *Lokalna, regionalna, środowiskowa*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2013, s. 384.

<sup>9</sup> Przedmiotem krytyki ze strony czasopisma „Myśl.pl” jest akcjonizm propagowany przez „Politykę Narodową” oraz ruchy polityczne związane z Młodzieżą Wszechpolską jak ONR, a także sam Ruch Narodowy, określany nawet jako *pajdokratyczna partyjka, pompatycznie nazwana przez swych twórców „Ruchem Narodowym”*. P. Piasta, *O nową endecję*, „Myśl.pl” 2017, nr 37, s. 26.

<sup>10</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 326.

najistotniejszych wątków lub samą pamięć o niezaprzeczalnych zasługach Romana Dmowskiego w pracy na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę, a także o martyrologii endeków w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach Polski Ludowej. 2) Zaznaczenia zakresu zmian uznanych za konieczne do funkcjonowania we współczesnym świecie. W tym wypadku wezmę pod uwagę dwa kryteria, uznane przeze mnie za najbardziej rozpoznawalne: stosunek do Niemiec i Rosji oraz do Kościoła katolickiego. Można je uznać za probierze uwspółcześnienia nacjonalistycznej myśli politycznej. Pominę natomiast wymagającą o wiele szerszej analizy i osobnego opracowania kwestię recepcji i normatywnej wizji własnego narodu. Niezależnie od tego młodzi polscy nacjonalisci musieli ustosunkować się do szeregu kwestii gospodarczych i ustrojowych, co znalazło wyraz w osobnych dokumentach programowych<sup>11</sup>.

Należy nadmienić, iż rozwój ruchu narodowego w latach 1893-1939 w odczuciu wielu współczesnych narodowców i ludzi prawicy najwyraźniej nie wzbudza tak wielu kontrowersji jak lata późniejsze, zwłaszcza Polski Ludowej oraz transformacji ustrojowej po 1989 r.<sup>12</sup> Naświetlenie tych rozbieżności, podobnie jak stosunek samych narodowców do LPR, wymagałyby osobnego artykułu.

Wyjaśnić należy użyte w tytule artykułu określenie „dziedzictwo”. Rozumiem je jako całokształt dorobku ideowego we wspomnianym okresie głównego nurtu polskiego nacjonalizmu określanego mianem Narodowej Demokracji. Nie zaliczam do niego organizacji secesyjnych, takich jak oba odłamy ONR-u czy Związek Młodych Narodowców. Definicja ta różni się od słownikowej, dlatego też termin ten ujmuję w cudzysłów<sup>13</sup>. „Dziedzictwo” należy wyraźnie oddzielić od „tradycji”, która jest rodzajem świadomego, refleksyjnego wyboru elementów „dziedzictwa”<sup>14</sup>. Celowo nie używam również terminu „modernizacja”, gdyż nie wszyscy nacjonalisci zakładają, iż jest to proces pozytywny, z którym łączą się określone korzyści<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> *Tożsamość – Suwerenność – Wolność. Deklaracja Ideowa Ruchu Narodowego*, 11 XI 2012, [online] <https://ruchnarodowy.net/deklaracja/>, 16 I 2019; *Polska Jutra. Deklaracja Ideowa Obozu Narodowo-Radykalnego*, [online] <https://www.onr.com.pl/deklaracja-ideowa/>, 16 I 2019; *Program Polityczny Ruchu Narodowego „Suwerenny Naród w XXI wieku”*, Warszawa, 10 XII 2016.

<sup>12</sup> Krytyka i zarzuty współpracy agenturalnej z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa pojawiały się wśród prawicy już w latach 90. i dotyczyły liderów ówczesnych ugrupowań narodowych w Polsce. Zob. P. Wierzbicki, *Czy nacjonalizm jest zły?*, „Gazeta Polska” 1995, nr 44, s. 7. Analogiczne akcenty są obecne również w publikacjach zbliżonych do ruchu narodowego. Zob. M.J. Chodakiewicz, J. Mysia-kowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, *Polska dla Polaków!...*, s. 370-374. Można je też odnaleźć w publicystyce analizowanych czasopism. Zob. R. Dobrowolski, *Krótki traktat o endekokomunie*, „Polityka Narodowa” 2012, nr 10, s. 159-162; *Lemingi odwrócą się od Tuska. Z Rafałem Ziemkiewiczem rozmawia Krzysztof Tenerowicz*, „Myśl.pl” 2013, nr 1, s. 44-48.

<sup>13</sup> Zob. *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, red. E. Wierzbicka [i in.], Warszawa 1998, s. 217.

<sup>14</sup> Szerzej „tradycja” jest pojmowana jako kategoria dywersyfikacji nurtów politycznych. Zob. B. Smolik, *Współczesne nurty polskiej myśli nacjonalistycznej – próba podziału w aspekcie kategorii „tradycji”*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2016, Vol. 15, nr 21.

<sup>15</sup> Polscy nacjonalisci od czasu odzyskania niepodległości odrzucali modernizację rozumianą jako prądy myślowe o charakterze kosmopolitycznym i internacjonalistycznym, które przenikały do Polski głównie z Europy Zachodniej. Zob. G. Radomski, *Antymodernizacyjne koncepcje prawicy narodowej*

Z kolei określenie „młodzi” ma na celu podkreślenie generacyjnej i tożsamościowej odmienności osób wchodzących do czynnej polityki w pierwszych latach XXI w., czym wyraźnie różnią się oni od starszych działaczy narodowych, którzy zainicjowali swoją polityczną aktywność jeszcze w okresie PRL lub w latach 90 XX w. Niebagatelną rolę odgrywają jednak również bliski kontakt z nowym ośrodkiem myśli lub przynależności do niego<sup>16</sup>. W mojej opinii to one decydują o zakwalifikowaniu się do młodych w drugiej dekadzie XXI w. Metodą, którą zamierzam się posłużyć, jest analiza źródeł – w niniejszym temacie stanowi je publicystyka polityczna. Uzupełnią ją elementy analizy porównawczej myśli politycznej dawnej endecji i współczesnych środowisk narodowych.

## STOSUNEK DO MYŚLI I DZIEJÓW WŁASNEJ FORMACJI POLITYCZNEJ

Rozważania dotyczące stosunku polskich nacjonalistów do dziejów myśli i przeszłości organizacyjnej Narodowej Demokracji pojawiają się już w okresie międzywojennym<sup>17</sup>. Fakt, iż motyw ten powraca na emigracji<sup>18</sup>, a także w kraju przed 1989 r.<sup>19</sup> i po nim, dowodzi ważkości problemu<sup>20</sup>. Po 1989 r. utwierdzano się w przekonaniu o konieczności wiernej kontynuacji „dziedzictwa” Narodowej Demokracji, zwłaszcza myśli politycznej Dmowskiego i jej kontynuatorów. Stąd niejednokrotnie ze strony prawicy pojawiały się zarzuty epigoństwa, dogmatyzmu, „paleoendeckości”<sup>21</sup>. Taką linię reprezentowały pierwsze narodowe partie polityczne powstające w tym czasie<sup>22</sup>. Nie oznacza to jednak całkowicie bezrefleksyjnej akceptacji „dziedzictwa” myśli endeckiej. Już na emigracji

---

w XX wieku, [w:] *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, red. A. Wojtas, R. Bäcker, M. Lisiecki, Toruń 2008, s. 87.

<sup>16</sup> W ostatnim przypadku należy wspomnieć o Piotrze Zychu, który swoją działalność polityczną zaczynał jeszcze pod koniec lat 70. w szeregach Ruchu Młodej Polski.

<sup>17</sup> Mają one charakter analityczny i naukowy (K. Hrabek, *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Poznań 1937, s. 26-42) lub ideologiczny i krytyczny (J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 21-27; T. Gluziński, *Odrodzenie idealizmu politycznego*, Warszawa 1935, s. 16-21).

<sup>18</sup> J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996; T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968, s. 167-199, 257-283; W. Wasiutyński, *Źródła niepodległości*, Londyn 1977, *passim*; tenże, *Rozważania o nacjonalizmie*, Gdańsk 1981, s. 24-44.

<sup>19</sup> Zob. A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Warszawa 1984; por. E. Węgierski, *Fragmenty z dziejów ruchu narodowego i nie tylko. Stulecie pracy i walki (1886-1986)*, Warszawa 1988. O ile pierwsza wymieniona broszura ma charakter krytyczno-analityczny i autor próbuje wyekspozować w niej najbardziej w jego opinii wartościowe elementy działalności i myśli politycznej endecji, o tyle druga gloryfikuje całość dorobku ideowego i organizacyjnego ruchu narodowego.

<sup>20</sup> J. Engelgard, *Testament Dmowskiego. Niemcy – Rosja – Polska*, Warszawa 1996; M. Giertych, *Dmowski czy Piłsudski?*, Wrocław 1995; M. Poradowski, *Katolickie państwo narodu polskiego*, Lublin 1997, *Biblioteka „Szczerbca”* i in.

<sup>21</sup> C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne...*, s. 9, 12-13.

<sup>22</sup> Były to zwłaszcza Stronnictwo Narodowe „Senioralne”, Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec” i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne.



w latach 70. XX w. pojawiły się na ten temat spory<sup>23</sup>. W kraju w późnych latach 70. konieczność weryfikacji dorobku ideowego Narodowej Demokracji sygnalizowali reprezentanci Ruchu Młodej Polski<sup>24</sup>. Chęć nawiązania do przedwojennego Stronnictwa Narodowego, ale nie jego kopiowania, legła także u podstaw wielonurtowego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego<sup>25</sup>.

Potrzeba odejścia od ideowych anachronizmów i przekonanie o niedawnym epigoństwie są wśród publicystów „Myśl.pl” widoczne niemal od początku. Przykładem takiej postawy może być silne odcinanie się od „historyzmu” przez Bartłomieja Królikowskiego – jednego z głównych twórców pisma, a szybko również jego redaktora naczelnego. W opinii Królikowskiego, wyrażonej w jednym z artykułów, „historyzm”, kojarzony przezeń z epigoństwem, przejawiał się w kopiowaniu postaw czy stosunków wywodzących się z zamierzchłej przeszłości. Tymczasem szeroko pojęty ruch narodowy powinien być ruchem nowoczesnym i dostosowywać się do potrzeb współczesności. Jak dowodził publicysta, endecja jest dokładanie taka, jak *najzdrowsza część narodu*, i formułuje postulaty analogiczne do zgłaszanego przez nią zapotrzebowania<sup>26</sup>. Artykuł Królikowskiego był pisany jako przestroga przed różnymi formami narodowego radykalizmu, zarazem jednak ujawniał silną chęć autora do uwspółcześnienia myśli politycznej własnej formacji ideowej, podobną do wczesnej endecji z lat 90. XIX w.

Nieco inne stanowisko w tej sprawie zajmował Stefan Stefański, określający się jako pesymista i prześmiewca. Konstatując brak pogłębionej refleksji nad słabą kondycją organizacyjną i ideową środowisk narodowych, przyczynę owej słabości dostrzegał przede wszystkim w samym ruchu narodowym, a nie w rzekomym negatywnym wpływie czynników zewnętrznych<sup>27</sup>. Co jednak istotne, uważał za nieuprawnione określa-

<sup>23</sup> Po odejściu Tadeusza Bieleckiego od władzy w emigracyjnym Stronnictwie Narodowym uwidoczniły się spory pomiędzy zwolennikiem modernizacji myśli narodowej Wojciechem Wasiutyńskim a ówczesnym prezesem Antonim Dargasem. Ten ostatni odnowił współpracę z publicystami „Horyzontów”, na czele z Jędrzejem Giertychem, podtrzymującymi poglądy polityczne „młodych” z lat 30. Główny spór ideowy dotyczył sytuacji geopolitycznej Polski, a także stosunku do rewolucji „Solidarności” w kraju. W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 376-380, *Arkana Historii*.

<sup>24</sup> W przypadku środowiska gdańskiego z Aleksandrem Hallem na czele z jednej strony broniono „dziedzictwa” Narodowej Demokracji przed całą gamą zarzutów ze strony środowiska Komitetu Obrony Robotników, a z drugiej odżegnywano się od poglądów politycznych Jędrzeja Giertycha i ich krajowego wyznawcy, Mariana Barańskiego, oraz jego grupy. Młodopolscy zwracali także uwagę na odmienność sytuacji międzynarodowej Polski w stosunku do czasów Dmowskiego. T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979-1989)*, Toruń 2011, s. 90-91, 96, 126.

<sup>25</sup> Główny inicjator powstania tej partii, Wiesław Chrzanowski, dążył do stworzenia ugrupowania nawiązującego do przedwojennej endecji, ale również chadecji, pewnych odłamów ruchu ludowego oraz ruchu niepodległościowego. R. Graczyk, *Chrzanowski*, Warszawa 2013, s. 249-250, *Autorytety*.

<sup>26</sup> B. Królikowski, *Zwyciężonym biada! Bezdroża radykalizmu*, „Myśl.pl” 2006, nr 2, s. 5.

<sup>27</sup> *Z przykrością musimy stwierdzić, że jeśli jest mowa o słabej kondycji ruchu narodowego, to winnych tej sytuacji nie powinniśmy upatrywać w zakamuflowanych działaniach masonerii, „Gazety Wyborczej”, Niemców czy Żydów, lecz odszukać spośród tych, których wypowiedzi oczekają wręcz patriotycznymi frazami.* S.S. Stefański, *Neoendecja*, „Myśl.pl” 2007, nr 6, s. 18.

nie się przez kogokolwiek z ruchu narodowego mianem endecka. *Dziś można więc mówić o odwoływaniu się do spuścizny narodowej demokracji, o czerpaniu garściami z jej ideowego dorobku, o wzorowaniu się na jej poczynaniach, ale nie o ciągłości historycznej czy też byciu endekiem*. Równocześnie autor gloryfikował przedwojenną endecję, kładąc nacisk na starszą generację narodowych demokratów. Zabieg ten miał na celu uznanie, iż współcześni narodowcy w ogólności nie zasługują na miano kontynuatorów tak bogatego pod względem dorobku ideowego nurtu politycznego, jakim przed wojną była endecja<sup>28</sup>. Stefański zapewne miał na myśli przede wszystkim propagatorów ulicznego akcjonizmu, odbywającego się pod hasłami narodowymi.

W podobnym tonie wypowiadał się Krzysztof Tenerowicz – kolejny obok Królikowskiego czołowy publicysta pisma i jego obecny redaktor naczelny – poszukujący najwyraźniej sposobów na wyjście ruchu narodowego z peryferii polskiej sceny politycznej. Wzywał do zaniechania poszukiwań gotowych recept na współczesność w myślach tworzonych niemal wiek temu. Narodowcy powinni raczej na ich podstawie skonstruować *szkołę myślenia*, która pozwoli im najpierw zrozumieć siebie samych, a następnie zdefiniować cele państwa i narodu, pojąć ich naturę, po czym poprowadzić ku rozwojowi i stabilizacji, które to *po wiekach wojen, powstań i narodowych tragedii* winny przynieść oczekiwane przez wiele pokoleń Polaków *harmonię i spokój*<sup>29</sup>. Tenerowicz podkreślał zatem konieczność odrzucenia anachronizmów przy zachowaniu działających długofalowo realistycznych zasad kształtowania polityki, wypracowanych przez Dmowskiego. Inaczej niż Stefański nie gloryfikował dorobku całej przedwojennej endecji, lecz ograniczał się głównie do myśli politycznej Dmowskiego.

Wtórował mu Piotr Zych – publicysta związany uprzednio ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym, a jeszcze wcześniej z Ruchem Młodej Polski. Zgłaszał on potrzebę istnienia *polityki narodowej*, która miała być zestawem *priorytetów politycznych* wynikających z *metody* definiującej, czym są interesy narodowe. Jak dowodził, ta od czasu sformułowania jej w książkach *Myśli nowoczesnego Polaka* oraz *Niemcy, Rosja i kwestia polska* nie uległa zmianie. *Polityka narodowa* powinna zatem – w odróżnieniu od polityki bieżącej – charakteryzować się długofalowością<sup>30</sup>. Autor ze smutkiem konstatował eskapizm wielu liderów prawicy i centroprawicy od swojego endeckiego rodowodu. Najwyraźniej ze względu na swoją karierę polityczną obawiali się oni przyznać do *szkoły Dmowskiego*<sup>31</sup>. Zych uwidaczniał zatem potrzebę nie tyle unowocześnienia współczesnego ruchu narodowego o proveniencji endeckiej, ile dokonania wyboru właściwej „tradycji”, czyli jego najcenniejszych, ponadczasowych elementów.

Z kolei zdaniem Przemysława Piasty – członka zarządu Stowarzyszenia Endecja – bezrefleksyjna i pozbawiona jakichkolwiek zmian kontynuacja myśli endeckiej przypomina kultywowanie bonapartyzmu przez Rzeckiego z *Lalki* Bolesława Prusa. Bogate „dziedzictwo” Dmowskiego i jego obozu politycznego nie powinno być traktowane jak

<sup>28</sup> *Tamże*, s. 18-19.

<sup>29</sup> K. Tenerowicz, *Ruch narodowy czy peryferyjny?*, „Myśl.pl” 2011, nr 21, s. 27.

<sup>30</sup> P. Zych, *Polityka narodowa*, „Myśl.pl” 2011, nr 21, s. 32.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 31.

*mądrość objawiona*. Piasta przypominał, że sam Dmowski przestrzegał przed popadaniem w „talmudyzm”. *Trzeba przestać mówić jak Dmowski, a zacząć myśleć jak Dmowski. Traktując historię z szacunkiem, nie unikać krytycyzmu. Ciągłe stawianie pytań i nie bać się odpowiedzi*<sup>32</sup>. Z wywodów autora wynika zatem, iż zgłaszał on potrzebę powstania zupełnie nowego nurtu politycznego, który nawiązywałby do wybranych elementów endecji w miejsce kontynuacji zdeaktualizowanej całości.

Publicyści czasopisma „Myśl.pl” domagali się zatem rewizji dorobku ideowego endecji. Całościowe przenoszenie poglądów wypracowanych kilkadziesiąt lub nawet sto lat temu w zgoła odmiennie warunki społeczno-polityczne nie miało dla nich najmniejszego sensu. Sam dorobek endecji wymagał uszanowania, lecz nie kontynuacji. Natomiast nadal aktualne pozostawały niektóre elementy myśli Dmowskiego dotyczące polityki międzynarodowej. Uwspółcześnienie myśli endeckiej wymagało zatem dostosowania jej do obecnych potrzeb i odrzucenia tkwiących w niej anachronizmów.

Zgoła inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku publicystyki „Polityki Narodowej”, w której – przynajmniej początkowo – nie dostrzegano potrzeby uwspółcześnienia dorobku Narodowej Demokracji. W opinii Daniela Pawłowca – posła na Sejm V kadencji z ramienia LPR – polski nacjonalizm był zawsze *modernistyczny*, patrzył w przyszłość i nie zamykał się w *murach historycznego sentymentalizmu*. Konstatując trwały, unowocześniający charakter nacjonalizmu, autor zastrzegał równocześnie, iż nowoczesność w czasach powstawania *Myśli nowoczesnego Polaka* rozumiano jako zmianę ówczesnego świata według własnych założeń światopoglądowych, a nie tak jak obecnie, kiedy sprowadza się ją do odrzucania własnego dorobku ideowego w celu lepszego dostosowania się do *teraźniejszości*<sup>33</sup>.

Pawłowicz nawiązywał do koncepcji biopolitycznych Michela Foucault. Jego zdaniem Narodowa Demokracja już w swoich początkach dokonała przesunięcia dyskursu – z polityczno-militarnego w kierunku rasowo-biologicznego. Endeckie koncepcje kreowania polityki narodowej świadomie rezygnowały bowiem z *nadmiernego wysiłku zbrojnego i politycznego* na rzecz budowy *biologiczno-kulturalnych* podstaw wspólnoty narodowej. Autor dostrzegał nowatorskie podejście endecji, przejawiające się wypracowaniem specyficznej formy oddziaływania na wspólnotę narodową: *zarządzaniem* nie tylko jej sferą duchową, lecz także fizyczną. Pawłowicz przyrównywał je do oparcia się na technikach *soft-power*, które w zastępstwie własnego państwa *moderowały życie kulturalne, moralne, polityczne, prywatne i publiczne*<sup>34</sup>.

Biopolityka w wykonaniu Narodowej Demokracji miała opierać się na kilku zasadach: trosce o biologiczną postać narodu przy rezygnacji z wykrzewiających go powstań narodowych, poszerzeniu polskiej przestrzeni etnicznej przez polonizację i repolonizację terenów dawnej Rzeczypospolitej, podległości doktrynie realizmu politycznego połączonej z *egoizmem narodowym*. Autor rozumiał przez tę zależność również troskę o demografię, sprzyjającą obecnej korzystnej – jak sugerował – homogeniczności

<sup>32</sup> P. Piasta, *O nową endecję...*, s. 26-27.

<sup>33</sup> D. Pawłowicz, *W poszukiwaniu logiki jutra*, „Polityka Narodowa” 2008, nr 7, s. 228-229.

<sup>34</sup> Tenże, *Naród „tu i teraz”*, „Polityka Narodowa” 2011, nr 9, s. 35-37.



państwa polskiego, aktywną politykę edukacyjną, sprzyjającą wychowaniu patriotycznemu, wreszcie – już po odzyskaniu własnej państwowości – zaangażowanie biopolityki do realizacji szeroko pojętej polityki narodowej<sup>35</sup>. Pawłowicz był zatem przekonany nie tylko o nowoczesności endeckiej biopolityki na przełomie wieków XIX i XX, lecz także o jej ponadczasowości i aktualności w XXI w. W imię tego był gotów odwołać się do teorii postmodernisty Foucaulta, doszukując się w nich uzasadnienia racjonalności polityki endeckiej.

Wiara w nowoczesność, a w istocie ponadczasowość myśli endeckiej przejawiana przez Pawłowca w kryzysowych latach spadku znaczenia politycznego narodowców koresponduje z dążeniem do gloryfikacji i puryfikacji dorobku ideowego tej historycznej formacji politycznej, towarzyszącym procesowi krystalizacji Ruchu Narodowego jako nowego aktora politycznego. Dla Konrada Bonisławskiego – byłego przewodniczącego Młodzieży Wszechpolskiej – przeświadczenie, iż Ruch Narodowy powinien być konsekwentnie *ideowo nacjonalistyczny*, co oznacza konieczność oczyszczenia jego „dziedzictwa” z pierwiastków *obcych ideologicznych*, czyli naleciałości prawicowych, liberalnych i konserwatywnych. „Dziedzictwo” endecji nie powinno być zatem *śmietnikiem idei, do którego można wszystko wrzucić*, ani też *użytecznym archiwum*, w którym każdy znajdzie coś dla uzasadnienia swoich racji<sup>36</sup>.

A zatem w okresie wzrostu popularności idei narodowych związanych z sukcesem Marszu Niepodległości młodzi polscy nacjonaści ze środowiska „Polityki Narodowej” nie odczuwali już takiej potrzeby udowadniania aktualności endeckiego nacjonalizmu<sup>37</sup>. Swoistym uwiarygodnieniem endeckiego „dziedzictwa” staje się zgłoszona jeszcze przez Dmowskiego przestroga przed „talmudyzmem”, czyli bezkrytycznym kopiowaniem poglądów politycznych starszych generacji przez młodych nacjonalistów. Przestroga ta jest przywoływana zarówno przez samych wszechpolaków, jak i przez przedstawicieli innych organizacji współtworzących Ruch Narodowy<sup>38</sup>. Wbrew pozorom jednak nie zamierzali oni w ten sposób konserwować idei wypracowanych przez historyczną endecję, lecz raczej zarezerwować je dla siebie.

Bardziej krytyczna refleksja na temat endeckiego „dziedzictwa” pojawiła się dopiero w twórczości obecnego redaktora naczelnego „Polityki Narodowej” Jakuba Siemiątkowskiego w 2018 r. – w dobie wyraźnego osłabienia spójności Ruchu Narodowego. Siemiątkowski z zadowoleniem konstatował fakt wyzwolenia się narodowców

<sup>35</sup> Tamże, s. 37–47.

<sup>36</sup> K. Bonisławski, *Działalność formacyjna w Młodzieży Wszechpolskiej a „Polityka Narodowa”*, „Polityka Narodowa” 2015, nr 14, s. 238.

<sup>37</sup> Sukces ilościowy i propagandowy Marszu Niepodległości przyczynił się do zainicjowania w 2012 r. procesu tworzenia formacji politycznej o nazwie Ruch Narodowy, której celem miało być zintegrowanie działalności różnych środowisk nacjonalistycznych. *Niezbędnik narodowca. ABC nowoczesnego nacjonalizmu*, Warszawa 2014, s. 254, *Biblioteczka Polityki Narodowej*.

<sup>38</sup> Przed epigonstwem przestrzegał również Aleksander Krejckant, lider ONR. Zob. *Musimy wytworzyć atmosferę mody na intelektualizm w ruchu nacjonalistycznym. Z Aleksandrem Krejckantem, Kierownikiem Głównym Obozu Narodowo-Radykalnego rozmawia Jakub Siemiątkowski*, „Polityka Narodowa” 2016, nr 16, s. 136.

z panującej w latach 90. manieri polegającej na szukaniu odpowiedzi na każde nurtujące współczesnych pytanie w dziełach sprzed stu lat. Uważał jednak, iż należy pójść krok dalej: demitologizować endecję. Mitologizację uznawał za formę negatywnej w skutkach idealizacji tego szerokiego ruchu politycznego; w konsekwencji polscy nacjonałści stawali się *więźniami poglądów błędnych, a nawet szkodliwych*. Autor wychodził z założenia, iż naczelnymi zadaniami nacjonalizmu powinny być dążenie do unarodowienia społeczeństwa i realizacja interesów tak rozumianej wspólnoty, a nie *kultywowanie tej czy innej tradycji*<sup>39</sup>.

Siemiątkowski odrzucał zatem „starą” międzywojenną endecję jako przykład nacjonalizmu demoliberalnego, akceptującego różne patologie przemijającego wówczas systemu. Równocześnie jednak jeszcze bardziej krytykował ówczesnych „młodych” za to, iż nie potrafili wyjść poza antysystemową retorykę i stworzyć czegoś konstruktywnego. Jego zdaniem międzywojenni endecy – tak bardzo gloryfikowani przez różne środowiska narodowe – nie umieli wziąć odpowiedzialności za rządy i *de facto* nie chcieli władzy. Wynikało to m.in. ze słabości samego Dmowskiego, która uwidoczniła się w okresie sprawowania przezeń funkcji ministra spraw zagranicznych<sup>40</sup>.

Obok słabości organizacyjnej słabość uwidoczniła się również w myśli politycznej, czego wyrazem były ekonomiczne (a raczej pseudoeconomiczne) teorie Adama Doboszyńskiego czy też – przez samego Siemiątkowskiego określone jako *absurdalne* – doszukiwanie się *machinacji masonskich* w genezie Konstytucji 3 maja i powstań narodowych przez Jędrzeja Giertycha i Tadeusza Gluzińskiego. Siemiątkowski praktykowanie antymasonskiej i antyżydowskiej spiskowej teorii dziejów określał mianem *spaczoney formy reakcjonizmu*, która odводziła endeków od twórczego rozwoju własnej myśli politycznej. Przedwojenna endecja zgnuśniała, odrzuciła poszukiwanie nowego na rzecz tradycjonalizmu, i to w złym tego słowa znaczeniu<sup>41</sup>.

Publicysta dowodził, iż współcześni polscy nacjonałści nie powinni zasklepić się we własnym „dziedzictwie”, lecz otworzyć na idee pochodzące z innych polskich nurtów politycznych, w tym również sanacji i Polskiej Partii Socjalistycznej, a także polskiego konserwatyzmu. Uznawał wielkość Piłsudskiego i nie zgadzał się z krytycznymi sądami na jego temat. Tym, co z endeckiego „dziedzictwa” należało utrzymać i rozwijać, były według niego *Bóg i naród*, których operacjonalizacją stawały się z kolei pojęcia „katolicyzm” i „nacjonalizm”. Siemiątkowski uznawał, iż od czasów Dmowskiego niewiele zmieniło się w relacjach naród–katolicyzm. Jednakże szersze czerpanie z dorobku ruchu, zarówno pod względem ideowym, jak i taktycznym dalekim od doskonałości, byłoby *nieustannym oglądaniem się za siebie*<sup>42</sup>.

W rozumowaniu Siemiątkowskiego istnieje kilka słabych punktów i niedopowiedzeń. Krytyka tradycjonalizmu zasadniczo nie współgra z odwołaniem się do

<sup>39</sup> J. Siemiątkowski, *Nie tylko endecja*, „Polityka Narodowa” 2018, nr 20, s. 11-12.

<sup>40</sup> Dmowski w tym okresie miał zatracić zdolności dyplomatyczne i eksponował zbyt otwarcie własne poglądy polityczne. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 307.

<sup>41</sup> J. Siemiątkowski, *Nie tylko endecja...*, s. 15-16.

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 19, 23.

katolicyzmu jako głównej wartości politycznej. Ponadto publicysta nie ujawnia, czy akceptuje posoborowe magisterium Kościoła katolickiego, w tym również to z czasów papieża Franciszka, ani też jaki jest jego stosunek do obecnego Kościoła instytucjonalnego w Polsce. Niemniej jednak dokonuje twórczego i bezprecedensowego rozrachunku z przeszłością własnej formacji politycznej. Przedmiotem jego krytyki stała się nie tylko odległa przedwojenna przeszłość, lecz także próby jej bezrefleksyjnej gloryfikacji i naśladownictwa podejmowane w latach 90. ubiegłego wieku. Siemiątkowski otwiera się na inne, rodzime idee, równocześnie jednak – co warto zauważyć – z wielką rezerwą podchodzi do inspiracji zagranicznych, napływających od innych ruchów o charakterze nacjonalistycznym. Nie waha się również negatywnie zweryfikować twórczości kilku endeckich autorytetów: Jędrzeja Giertycha, Adama Doboszyńskiego, Tadeusza Gluźńskiego. W swojej daleko idącej krytyce skrętnie pomija jednak wczesną endecję z okresu Jana Ludwika Popławskiego i Zygmunta Balickiego, którą najwyraźniej uważa za najbardziej wartościową.

Pomiędzy tymi dwoma pismami istnieje zatem wyraźna różnica w ich stosunku do endeckiego „dziedzictwa”. Przedstawiciele „Myśl.pl” uznają „dziedzictwo” endecji za anachronizm wymagający zasadniczej rewizji, bez której jedynie w niewielkiej części może on znaleźć zastosowanie we współczesności. Innego zdania są natomiast przedstawiciele „Polityki Narodowej”, którzy aż do 2018 r. nie zdobyli się na szerszą krytyczną refleksję dotyczącą historycznej endecji, podkreślając wcześniej aktualność i nowoczesność myśli endeckiej oraz konieczność jej kultywowania i ochrony.

## STOSUNEK DO NIEMIEC I ROSJI

Zapoczątkowany przez Popławskiego i Dmowskiego określony stosunek do Niemiec, uznawany za jeden z kanonów myśli endeckiej<sup>43</sup>, sprowadza się do uznania ich za państwowość, a przede wszystkim narodowość o wiele groźniejszą niż Rosja, przy czym główne niebezpieczeństwo stoi przed nieposiadającym własnego państwa narodem polskim<sup>44</sup>. Przekonanie to rozwijano przez cały okres II Rzeczypospolitej, kiedy to za Dmowskim do analogicznych wniosków, tyle że dotyczących istniejącego już państwa polskiego, doszli inni endecy<sup>45</sup>. Jak zauważa Ewa Maj, stosunek do zachodniego sąsiada Polski stanowił wręcz ważny składnik samoidentyfikacji zwolenników i przeciwników ideologii narodowej<sup>46</sup>. Towarzyszył mu pragmatyczny stosunek do carskiej Rosji, która ze względu na swoją niższość kulturową i słabszą dynamikę rozwoju stanowiła mniejsze

<sup>43</sup> Popławskiego uznaje się za twórcę koncepcji odbudowy państwa polskiego opartej głównie na ziemiach zachodnich, który bogatej tradycji ekspansji wschodniej przeciwstawił wizję Polski Piastowskiej sięgającej Odry i Bałtyku. Tworzył także program narodowej ofensywy w zaborze pruskim. T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 163.

<sup>44</sup> R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Wrocław 2000, s. 31-35, 45 i n.

<sup>45</sup> S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922, s. 147-149; R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 203.

<sup>46</sup> E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 386.

niebezpieczeństwo<sup>47</sup>. Przekonanie to utrzymywało się również w okresie międzywojennym, mimo wrogiej wobec Polski i Europy ideologii bolszewickiej<sup>48</sup>.

Wypracowany w ten sposób schemat postrzegania otaczającej Polskę rzeczywistości geopolitycznej był wzmacniany przez niektóre środowiska emigracyjne, z miesięcznikiem „Horyzonty” na czele<sup>49</sup>, zwłaszcza przez Jędrzeja Giertycha<sup>50</sup>. Po 1989 r. antyniemieckość uznawano za jeden z podstawowych wyróżników ruchu narodowego<sup>51</sup>. Niebezpieczeństwo niemieckie dostrzegano w wielu miejscach, w postaci zarówno bezpośredniej ekspansji gospodarczej, jak i zdominowanego przez wpływy niemieckie procesu integracji europejskiej<sup>52</sup>. Z drugiej strony po 1989 r. pojawiło się – widoczne zwłaszcza w nurcie neoendeckim – dążenie do zbliżenia z Rosją lub nawet jeszcze ze Związkiem Radzieckim<sup>53</sup>. Niektóre z redakcji pism narodowych, takich jak „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska”, od stosunku do Federacji Rosyjskiej uzależniały wręcz klasyfikację danego ugrupowania politycznego jako *narodowego* lub *antynarodowego* oraz przyporządkowanie do patriotów *prawdziwych* i *falszywych*<sup>54</sup>.

W tekstach publicystów czasopisma „Myśl.pl” zagadnienie otoczenia geopolitycznego Polski, zwłaszcza relacji z Niemcami i Rosją, pojawia się stosunkowo często. W poświęconym problematyce niemieckiej numerze 13 Królikowski zauważał, iż współczesne Niemcy dążą do *pozostawienia za sobą ciężaru jakim jest odpowiedzialność za nazizm*. Wiążąca się z tym trauma stoi na przeszkodzie odważniejszej realizacji własnych interesów narodowych. Autor wymieniał szereg sprzeczności w polityce zagranicznej Niemiec i Polski. Przestrzegał zarówno przed demonizowaniem, jak i przed

<sup>47</sup> W okresie przed I wojną światową relacja pomiędzy stosunkiem do Niemiec a stosunkiem do Rosji miała charakter sprzężenia zwrotnego. Jak zauważa Mateusz Nieć, zwolennicy orientacji na Rosję silniej akcentowali niebezpieczeństwo niemieckie, jako przeciwieństwo wobec antyrosyjskości. M. Nieć, *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918-1939. Kwestie polityki międzynarodowej*, Wrocław 1998, s. 37.

<sup>48</sup> R. Dmowski, *Pisma*, t. 7: *Świat powojenny i Polska*, Częstochowa 1937, s. 244-245, 247-250. Dobitnie świadczy o tym również jedna z broszur programowych Obozu Wielkiej Polski autorstwa Zygmunta Berezowskiego, w której dowodzi on m.in. przesunięcia się geopolitycznego środka ciężkości Rosji na wschód i utraty swoich interesów w Europie Środkowo-Wschodniej. Zob. Z. Berezowski, *Polityka zagraniczna*, Warszawa 1927, s. 14-19.

<sup>49</sup> Wszyscy publicyści „Horyzontów” (nie tylko Giertych) wierzyli w możliwość pojednania polsko-rosyjskiego jako drogi do pełnego usamodzielnienia się Polski. M.S. Wolański, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945-1975*, Wrocław 1996, s. 230, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no. 1858.

<sup>50</sup> P. Cugowski, *Myśl polityczna Jędrzeja Giertycha*, Szczecin 2012, s. 124; P. Piesiewicz, *Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha*, Krzeszowice 2006, s. 41.

<sup>51</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie...*, s. 347.

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 348, 350.

<sup>53</sup> W przypadku Stronnictwa Narodowego „Szczerebiec” w 1991 r. uznawano nawet za niekorzystne wycofanie się wojsk radzieckich z Polski, gdyż nie zagrażały one polskiej suwerenności, natomiast mogły wzmocnić jej bezpieczeństwo. G. Tokarz, *Ruch Narodowy...*, s. 157.

<sup>54</sup> E. Maj, *Rosja w publicystyce tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” 2001-2010*, [w:] *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 228.

lekceważeniem problemu niemieckiego. Przede wszystkim jednak zachęcał do wnikliwej analizy polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej RFN, a nie do kopiowania *bez zrozumienia tez z początku XX wieku*. Endecy nie powinni być *siewcami hysterii, która pozbawiona jest walorów merytorycznych*. Kwestia niemiecka wymagała bowiem *całkowitego odświeżenia i reinterpretacji*<sup>55</sup>.

Dążenie do nowego, pozbawionego anachronizmów spojrzenia na Niemcy pojawia się również w wypowiedziach dotyczących sytuacji wewnętrznej w Niemczech, zwłaszcza kondycji społeczeństwa niemieckiego. Dokonując analizy jego mentalnej ewolucji, Adam Łącki dochodził do wniosku, iż niebezpieczeństwo ze strony Niemiec jest wciąż aktualne, jednak ma zupełnie inny charakter niż jeszcze w pierwszej połowie XX w. Należało zatem odrzucić upraszczającą retorykę szerzoną przez *narodowych populistów*. Trudno bowiem odnaleźć we współczesnym społeczeństwie niemieckim *dziedzictwo Krzyżaków, Prusaków czy nazistów*. Zagrożenie ze strony Niemiec miało polegać nie na groźbie fizycznego podboju, lecz na szerzeniu destruktywnych ideologii, w tym pacyfizmu i antyimperializmu, będących katalizatorem współczesnych hegemonicznych dążeń zachodniego sąsiada Polski. Niemcy przyznawały sobie prawo do przemawiania w imieniu całej UE, zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej. Powstawał w ten sposób paradoks: z antytotalitarnych założeń Niemcy dochodziły do totalitarnych dążeń, przejawiając przy tym *poczucie misji*, aby dokonać *pełnego oczyszczenia na drodze budowy świetlanej przyszłości Unii Europejskiej*. Niemcy miały tak realizować kolejną utopię, której konsekwencje mogą w przyszłości okazać się równie opłakane jak następstwa poprzednich<sup>56</sup>.

Do analogicznych wniosków dochodził inny wrocławski publicysta, Karol Kaźmierczak, związany uprzednio z Młodzieżą Wszechpolską. Powołując się na badania socjologiczne, wskazywał na – w jego opinii – liczne słabości społeczeństwa niemieckiego, do których zaliczał: hołdowanie wartościom demoliberalnym i lewicowym, pacyfizm, *tolerancjonizm* i *ideologię praw człowieka*. Niemieckie społeczeństwo nie było zatem zdolne do nowego *Drang nach Osten*. Większymi problemami dla Polski mogłyby okazać się *kolonialna mentalność polskich elit*, gotowych do bezkrytycznego naśladownictwa, a także bezmyślność polskich urzędników realizujących międzynarodowe zobowiązania traktatowe bez zwracania uwagi na interes narodowy Polski<sup>57</sup>. Niebezpieczeństwo niemieckie wynikało zatem z immanentnych cech polskich elit i administracji publicznej, a nie z siły i agresywności samych Niemców.

Jeśli zaś chodzi o stosunek do Rosji, publicyści czasopisma „Myśl.pl” najwyraźniej pragną zdecydowanie oddalić skojarzenia ruchu narodowego z prorosyjskością. Zdaniem Ireneusza Fryszkowskiego – jednego z redaktorów naczelnych pisma – twórczość Dmowskiego z początków XX w. nie przystawała do obecnych czasów. Fryszkowski odwoływał się do *polityki polskiej*, rozumianej jako konieczność kreowania własnych relacji międzynarodowych bez względu na interes i wolę wielkich mocarstw. Warta

<sup>55</sup> B. Królikowski, *Wielki sen czy wielka zmiana*, „Myśl.pl” 2009, nr 13, s. 3-6.

<sup>56</sup> A. Łącki, *Zmiana charakteru*, „Myśl.pl” 2009, nr 13, s. 18-19.

<sup>57</sup> K. Kaźmierczak, *Niemcy, post-Niemcy czy nowi Niemcy*, „Myśl.pl” 2009, nr 13, s. 13-15.



praktykowania miała być również jego maksyma: *W polityce zagranicznej nie ma słuszności i krzywdy, jest tylko siła i słabość*. Zdaniem publicysty obecnie niezbędne jest szersze spojrzenie na stosunki z Rosją i dostrzeganie również innych podmiotów, w tym organizacji międzynarodowych, w których uczestniczą obie strony, błędem jest natomiast ograniczanie ich do *duopolu* Polska–Rosja<sup>58</sup>. Autor był zatem gotowy zdystansować się od samego Dmowskiego w imię realistycznej polityki wobec Federacji Rosyjskiej.

Po ingerencji rosyjskiej w Gruzji latem 2008 r. redaktorzy pisma ogłosili koniec *urlopu od imperialnej polityki Kremla*<sup>59</sup>. W imię realizmu z jednej strony potępiano *antyrosyjski, bardzo emocjonalny romantyzm*, z drugiej jednak stwierdzano, iż zwolennicy koncepcji Dmowskiego pokładają w niej zbyt duże nadzieje i przejawiają *dziwną sympatię* wobec Rosji. W interesie Polski leżało w miarę szybkie poszerzenie NATO o państwa *postradzieckie*. W ten sposób odcinano się od wcześniejszych antynatowskich resentymentów charakterystycznych dla wielu narodowców<sup>60</sup>. Zadaniem Polski miało być *zmuszenie* państw Europy Zachodniej do rewizji ich polityki wobec Moskwy, co leżałoby w interesie całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej<sup>61</sup>. W kontekście rosyjskim publicyści czasopisma „Myśl.pl” najwyraźniej odcinali się zatem od wcześniejszych nacjonalistycznych antypatii wobec UE.

Co więcej, jak dowodził Tenerowicz, Polska powinna wykorzystać swoje członkostwo w UE, aby zapewnić sobie pozycję współdecydującego o losach całej Europy Środkowo-Wschodniej i zagwarantować możliwość wywierania wpływu na kształt stosunków Unii z Rosją zgodny z polską racją stanu. Członkostwo w UE dawało zatem Polsce szereg określonych korzyści, jednak – jak zauważał publicysta – nie należało pokładać wiary w to, iż *Unia załatwi za nas wszelkie problemy*<sup>62</sup>. Było to zatem stanowisko skrajnie odmienne od tego zajmowanego przez narodowców w okresie kampanii przedreferendalnej.

O ile publicyści periodyku „Myśl.pl” próbują aktualizować geopolityczne analizy swoich ideowych protoplastów i dokonywać ich daleko idącej weryfikacji w myśl hasła Dmowskiego „nie bądźcie talmudystami”, o tyle redaktorzy „Polityki Narodowej” w swoich analizach dotyczących Niemiec i Rosji na ogół na pierwszym miejscu stawiają sytuację wewnętrzną w obu krajach. Polityka międzynarodowa i wiążące się z nią usytuowanie geopolityczne Polski pojawia się w nich jako zagadnienie wtórne. W przypadku Niemiec dużo uwagi poświęca się pokrewnym ideowo ruchom antysystemowym o charakterze nacjonalistycznym, które trudno jednoznacznie zaliczyć do prawicy<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> I. Fryszakowski, *Siła i krzywda. Jak prowadzić politykę wobec Rosji?*, „Myśl.pl” 2007, nr 7, s. 3-4.

<sup>59</sup> B. Królikowski, *Trzeźwo wobec Rosji*, „Myśl.pl”, 2008, nr 12, s. 35, 39.

<sup>60</sup> M. Giertych, *Nie przemoga! Antykościół, antypolonizm, masoneria*, Wrocław 1995, s. 95; W.F. Catus, *Członkostwo w NATO nie jest gwarancją bezpieczeństwa*, „Myśl Polska” 1994, nr 40, s. 6; *Nasze stanowisko w węzłowych sprawach bytu narodu*, „Głos Narodu” 1991, nr 2, s. 2.

<sup>61</sup> B. Królikowski, *Trzeźwo wobec Rosji...*, s. 39.

<sup>62</sup> K. Tenerowicz, *Eurobilans po polsku*, „Myśl.pl” 2011, nr 11, s. 5.

<sup>63</sup> Zainteresowania „Polityki Narodowej” kierują się w stronę niemieckich identytarystów (tożsamościowców), Nowej Prawicy, Autonomicznych Nacjonalistów. Zob. M. Rostkowski, *Nacjonalizm w optyce niemieckiej Nowej Prawicy*, „Polityka Narodowa” 2010, nr 7, s. 104-114; M. Mietelski,

O wiele więcej uwagi poświęca się samej Rosji, zwłaszcza wewnętrznie zróżnicowanemu społeczeństwu rosyjskiemu. Publicyści „Polityki Narodowej” uwypuklają gwałtownie pogarszającą się kondycję etnicznych Rosjan, *Ruskich*. Zdaniem Bonisławskiego szczególnie odczuwalna staje się *zapaść demograficzna* wśród populacji białych prawosławnych Rosjan. Proces ten jest jeszcze gwałtowniejszy niż w przypadku Europy Zachodniej i stanowi następstwo szeregu patologii społecznych, takich jak: alkoholizm, narkomania, upadek rodziny (większa liczba rozwodów niż małżeństw, rozwiązłość seksualna), epidemie HIV i innych chorób, katastrofalnie niski poziom opieki zdrowotnej. Istotnym problemem był również procentowy wzrost ludności muzułmańskiej na ziemiach rosyjskich, wynikający z wewnętrznej i zewnętrznej migracji, a także pięciokrotnie większej dzietności muzułmanów<sup>64</sup>. W opinii Bonisławskiego pesymistyczny obraz społeczeństwa rosyjskiego dezawuował naiwną wiarę wielu zachodnioeuropejskich nacjonalistów w Rosję jako *nacjonalistyczne społeczeństwo wolne od dekadencji i multikulturalizmu*<sup>65</sup>.

Zdaniem Jana Sosnowskiego główną słabością Rosji był jej imperializm, paradoksalnie stanowiący zagrożenie dla samych etnicznych Rosjan. Rosja powoli stawała się polem bitwy pomiędzy nacjonalistycznymi reprezentantami *Ruskich* a wieloetniczną ludnością muzułmańską, przynoszącą na grunt pradawnej Rusi zorganizowaną przestępczość i radykalny islam<sup>66</sup>. Recepcja Rosji przez to środowisko ideowe przypomina zatem wnioski, do jakich dochodził Dmowski w książce *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. W miejsce wyolbrzymionych przezeń odgórnych wpływów niemieckich w Rosji pojawia się islam, który opanowuje ją oddolnie, w formie migracji ekonomicznej. Współczesna Putinowska Rosja (w przeciwieństwie do Niemiec w recepcji publicystów z czasopisma „Myśl.pl”) nie stanowi dla Polski niebezpieczeństwa ideowego, nie stwarza zagrożenia dla samego narodu polskiego, jego sposobu myślenia i działania. W dalszym ciągu jednak, poprzez swoją agresywną politykę zagraniczną, tworzy przesłanki zagrożenia imperialnego, do czego rosyjskie elity polityczne są zachęcane przez ideologów eurazjatyizmu<sup>67</sup>.

Również w publicystyce „Polityki Narodowej” pojawiają się głosy, iż dla Polski nie istnieje alternatywa dla oparcia bezpieczeństwa swojego i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej na NATO, a nie na bliskich relacjach ze słabnącą wewnętrznie, lecz przez to nieprzewidywalną Rosją<sup>68</sup>. Publicyści „Polityki Narodowej” głoszą jednak ten

---

*Autonomiczny nacjonalizm*, „Polityka Narodowa” 2010, nr 7, s. 115-120; *Europa nie jest bezpowrotnie stracona. Z Arminusem i Michaeliem z niemieckiego Ruchu Identytarystycznego Berlin-Brandenburgia rozmawia Michał Kowalczyk*, „Polityka Narodowa” 2016, nr 16, s. 177-185.

<sup>64</sup> K. Bronisławski, *Biała prawosławna Rosja nadzieją dla Europy?*, „Polityka Narodowa” 2013, nr 13, s. 103, 105-106.

<sup>65</sup> *Tamże*, s. 102.

<sup>66</sup> J. Sosnowski, *Ruska siła – współczesny etnonacjonalizm rosyjski*, „Polityka Narodowa” 2013, nr 13, s. 110-111.

<sup>67</sup> Zob. K. Bronisławski, *Czego uczy nas Aleksander Dugin*, „Polityka Narodowa” 2013, nr 13, s. 128-129.

<sup>68</sup> A. Bieda, *Czy to koniec NATO?*, „Polityka Narodowa” 2011, nr 8, s. 230.

pogląd mniej stanowczo niż ich koledzy z „Myśl.pl”. Wynika to zapewne z przekonania o rychłym końcu Zachodu w obecnym kształcie, czyli rozpadzie UE oraz marginalizacji Stanów Zjednoczonych<sup>69</sup>. W przypadku autorów związanych z tym drugim pismem w zdecydowanie większym stopniu jest widoczne pragnienie odejścia od schematu zawsze wrogich Niemiec i na ogół neutralnej i mniej ekspansywnej Rosji; przybliżają się oni w swoich analizach do stanowiska zajmowanego przez większość polskich środowisk prawicowych. W przeciwieństwie do przedstawicieli „Polityki Narodowej” nie dokonują wzorem Dmowskiego wiwisekcji społeczeństwa rosyjskiego, ograniczając się do obserwacji działań zewnętrznych Federacji Rosyjskiej.

W przypadku czasopisma „Myśl.pl” widoczna jest zatem próba uwspółcześnienia realizmu politycznego Dmowskiego przy zmianie oceny Niemiec i Rosji. Odnosne analizy publicystów „Polityki Narodowej” na ogół ograniczają się do sytuacji wewnętrznej w tych krajach; bardziej interesują się oni stanem wewnętrznym obu krajów, zwłaszcza kondycją ich społeczeństw. W tym kontekście upodabniają się do ojców założycieli endecji, czyli Dmowskiego, Popławskiego i Balickiego. Dominuje jednak u nich wspomniane już, charakterystyczne dla dwudziestolecia międzywojennego przekonanie o kryzysie cywilizacji zachodniej<sup>70</sup>.

## STOSUNEK DO RELIGII I KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Przekonanie o wynikającej ze specyfiki narodu polskiego nieodzowności istnienia bliskich relacji pomiędzy katolicyzmem a ruchem narodowym uchodzi za jeden z kanonów myśli endeckiej. Stwierdzenie to wymaga jednak doprecyzowania, co nie jest łatwe ze względu na ograniczoną objętość tego tekstu.

Stosunek endecji do Kościoła instytucjonalnego i religii rzymskokatolickiej przechodził początkowo znaczną ewolucję<sup>71</sup>. Nowy wymiar zyskał w okresie międzywojennym. Kamieniem milowym okazała się broszura Dmowskiego *Kościół, naród i państwo*,

<sup>69</sup> J. Siemiątkowski, *Międzymorze – wczoraj i jutro*, „Polityka Narodowa” 2012, nr 11, s. 30-31; A. Andrzejewicz, *Intermarium: Nowa Rzeczpospolita?*, „Polityka Narodowa” 2012, nr 11, s. 45; M. Musiał, *Amerykanizacja – droga do upadku Europy*, „Polityka Narodowa” 2016, nr 15, s. 38; K. Bonisławski, *Integracja europejska po upadku Unii Europejskiej*, „Polityka Narodowa” 2016, nr 15, s. 60.

<sup>70</sup> Po I wojnie światowej, zanim tego typu sugestie pojawiły się w broszurze Dmowskiego *Kościół, naród i państwo* (1927), swoje przeświadczenie o końcu pewnej epoki i kryzysie cywilizacji zachodniej zgłaszał szereg filozofów, pisarzy i polityków, m.in.: Oswald Spengler, Henri Massis, Nikołaj Bierdiajew, Guglielmo Ferraro, Francesco Saverio Nitti. A. Śliwiński, *Na przełomie dwóch epok*, Warszawa 1931, s. 6-10.

<sup>71</sup> Początkowo Dmowski w *Podstawach polityki polskiej* (1905), dołączonych do kolejnego wydania *Myśli nowoczesnego Polaka*, wyróżniał dwa rodzaje etyki obowiązujące członków narodu: etykę narodową i uzupełniającą ją etykę chrześcijańską. Zob. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1994, s. 128-129. Inspiracją do tego rozdziału była broszura Zygmunta Balickiego *Egoizm narodowy wobec etyki* (1903). W tym czasie w publicystyce „Przeglądu Wszechpolskiego” pojawiało się sporo artykułów krytycznych wobec władz Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Poznańskim z powodu stanowiska zbyt uległego wobec zaborców. Zob. D. Sawicki, *Roman Dmowski a Kościół*, Warszawa 1996, s. 26; K. Hrabryk, *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego”*..., s. 137.

której główną konkluzją była ta o nierozzerwalnym związku polskości z katolicyzmem<sup>72</sup>. W kolejnych latach owo przekonanie zostało pogłębione i stało się źródłem poszukiwań inspiracji w magisterium Kościoła katolickiego w wykonaniu „młodych”<sup>73</sup>, a także secesjonistów z ONR<sup>74</sup>. Uznanie za aksjomat utrzymywanie silnego związku narodu polskiego i katolicyzmu wzmocniło się w okresie PRL, początkowo na emigracji<sup>75</sup>, a następnie w kraju<sup>76</sup>.

Po 1989 r. motyw silnego związku polskiego nacjonalizmu z Kościołem katolickim pojawiał się bardzo często w programach politycznych ruchu narodowego<sup>77</sup>. Jego ukoronowaniem stało się powstanie LPR z mocnym wsparciem środowiska Radia Maryja<sup>78</sup>. Utrata poparcia toruńskiej rozgłośni, a także brak widocznej przychylności ze strony hierarchii rzymskokatolickiej w Polsce dawały asumpt do uznania konieczności rewizji dotychczasowego stosunku narodowców do Kościoła instytucjonalnego<sup>79</sup>.

Na łamach pisma „Myśl.pl” pojawia się krytyka dotychczasowego kierunku obranego przez LPR. Za przykład mogą służyć artykuły Królikowskiego. Autor zastanawiał się, czy głównym zadaniem jego ruchu politycznego powinno być wcielanie zasad etyki katolickiej. Przypominał, iż endecy w XIX w. rozpoczynali działalność jako środowisko indyferentne religijnie czy wręcz mające wobec religii stosunek utilitarny. Niepodważalny wzrost religijności narodowców w dwudziestolecie międzywojennym jego zdaniem nie oznaczał degradacji narodu – jako celu – na rzecz

<sup>72</sup> Dmowski uznał w niej prymat etyki chrześcijańskiej i odrzucił hasło „egoizmu narodowego”. R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1990, s. 19.

<sup>73</sup> Wyróżniający przykład może stanowić *Gospodarka narodowa* Adama Doboszyńskiego z 1935 r., w której autor inspirował się twórczością św. Tomasza z Akwinu. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański...*, s. 83.

<sup>74</sup> Widać to wyraźnie w poglądach gospodarczych ONR-ABC i ONR „Falanga”, wedle których własność prywatna powinna być obciążona hipoteką społeczną. Pośrednio ideolodzy obydwu organizacji nawiązywali w ten sposób do encykliki *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931). *Tamże*, s. 119.

<sup>75</sup> J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 15.

<sup>76</sup> Przykładem tego może być działalność Komitetu Samoobrony Polskiej w latach 1977-1981, który koncentrował się na walce z legalizacją aborcji w Polsce. Było to działanie spajające cele endecji z aksjologią Kościoła katolickiego. T. Kenar, *Wątki tradycji narodowodemokratycznej w programie działalności Komitetu Samoobrony Polskiej*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 451. Z kolei członkowie Ruchu Młodej Polski akcentowali w tym czasie znaczenie personalizmu chrześcijańskiego. T. Sikorski, „Między Polską naszych pragnień a rzeczywistością PRL-u”. *Ideowe imponderabilia Ruchu Młodej Polski przed sierpniem 1980 roku*, [w:] *Marzyciele i realiści...*, s. 549.

<sup>77</sup> *Założenia ideowo-polityczne Stronnictwa Narodowego*, „Biuletyn Stronnictwa Narodowego” 1990, nr 1, s. 45; *ABC programu narodowego*, „Tygodnik Narodowy Ojczyzna” 1991, nr 3, s. 3; *Program Stronnictwa Narodowego „Szczerebiec”*, „Głos Narodu” 1991, nr 6, s. 6; *Program wyborczy Stronnictwa Narodowego. Uwierzyjmy w siłę polskiego narodu*, druk luźny, s. 5; *Deklaracja ideowo-polityczna Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego*, druk luźny, s. 3 i wiele późniejszych.

<sup>78</sup> C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne...*, s. 244.

<sup>79</sup> Inspirujący w tym względzie okazał się artykuł prof. Bogumiła Grotta. Zob. B. Grott, *Światopoglądowe aspekty polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 49-83.

katolicyzmu. Współcześnie natomiast błędami okazały się poleganie na efemerycznym poparciu Radia Maryja i wiara w popularność etyki katolickiej wśród samych Polaków, bo ich religijność jest bardzo powierzchowna. Wątpliwe było również zrozumienie wśród podzielonych wewnętrznie hierarchów polskiego Kościoła katolickiego. Wskazane były zatem *przygaszanie idei „krucjaty”* i postawienie akcentu na *kierunku zdroworozsądkowym*<sup>80</sup>.

Nieco później publicysta ubolewał nad antyintelektualizmem narodowców i brakiem nowych idei. Te głoszone przez narodowców po 1989 r. określał *tanim produktem* adresowanym do mało wymagającego odbiorcy. Należało sięgnąć po odbiorcę *z górnej półki*, i to nie tej *toruńskiej* czy *tzw. katolicko-narodowej*<sup>81</sup>. Królikowski, co prawda, nie odżegnywał się od katolicyzmu jako składnika reprezentowanej przez endecję polskiej idei narodowej, jednakże wyraźnie obwiniął jeden z jego pronacjonalistycznych nurtów o obniżanie standardów wymiany myśli. Co istotne, nie próbował doszukiwać się w obrębie współczesnego katolicyzmu polskiego czy zagranicznego jakiegoś innego środowiska, które mogłoby pomóc narodowcom w intelektualnym rozwinięciu własnych idei. Domagał się natomiast pełnej wolności w poszukiwaniu intelektualnych nowinek bez jakichkolwiek *założeń początkowych*.

Pomimo widocznego rozczarowania rodzajem relacji pomiędzy współczesną endecją a Kościołem katolickim – zwłaszcza instytucjonalnym – i chęci nowych poszukiwań ideowych, publicyści pisma „Myśl.pl” zauważają jednak zbieżność społecznej nauki Kościoła katolickiego z poglądami ruchu narodowego<sup>82</sup>. Podkreślają, iż moralność chrześcijańska *od zawsze stanowi o poglądach etycznych polskich narodowców*. Zwracają również uwagę na zaangażowanie części duchownych rzymskokatolickich w szerzenie postaw patriotycznych i narodowych. Uznanie polskich nacjonalistów zyskali zatem tacy księża, jak: ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski, ksiądz prałat Roman Kneblewski, arcybiskup Mieczysław Mokrzycki. Dzięki nim Kościół jawi się jako instytucja wspomagająca *działalność pronarodową i propatriotyczną*<sup>83</sup>.

Wyraźnie rozczarowanie efektami koegzystencji ruchu narodowego i polskiego katolicyzmu widoczne jest również na łamach „Polityki Narodowej” w wypowiedziach byłych i obecnych liderów Młodzieży Wszechpolskiej<sup>84</sup>. Pogłębiona analiza relacji endecja–Kościół instytucjonalny pojawiła się jednak dopiero w artykule Bonisławskiego po kilku latach istnienia pisma. Autor uznawał za błąd charakterystyczny dla lat 90. ubiegłego wieku transponowanie idei narodowych z lat 30. do rzeczywistości posoborowej. Jego zdaniem reformy soboru watykańskiego II prowadziły bowiem do poważnego ograniczenia aktywności politycznej Kościoła. Uniwersalizm katolicki

<sup>80</sup> B. Królikowski, *Narodowy utylitaryzm*, „Myśl.pl” 2007, nr 8, s. 26-28.

<sup>81</sup> Tenże, *Skok w wolny rynek idei*, „Myśl.pl” 2008, nr 10, s. 37.

<sup>82</sup> Okazją do tego stała się 1050. rocznica chrztu Polski i wydany w związku z tym 36 numer rocznicowy.

<sup>83</sup> P. Łubiński, *Katolicyzm, patriotyzm i polityka – perspektywa narodowa*, „Myśl.pl” 2016, nr 36, s. 20.

<sup>84</sup> Odpowiedzi na ankietę udzielone przez Wojciecha Wierzejskiego i Roberta Winnickiego zob. *Epigoni, uzurpatorzy, spadkobiercy, kontynuatorzy. Idea narodowa w Polsce po 1989 roku*, „Polityka Narodowa” 2010, nr 6, s. 29-30.



i misyjność zostały zastąpione przez ekumenizm. Nacjonalizm chrześcijański nawet na gruncie polskim przestał być Kościołowi potrzebny. Nie znajdowała również uzasadnienia we współczesności popularna formuła Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, stworzona przez przedwojenną młodą endecję<sup>85</sup>.

Inną niekorzystną tendencją sygnalizowaną przez Bonisławskiego była coraz bardziej widoczna słabość polskiego katolicyzmu. „Katolicyzm kremówkowy” zastąpił głębszą refleksję nad encyklikami Jana Pawła II. Długoletni fenomen Radia Maryja świadczy wymownie o braku innego słyszalnego nurtu w obrębie polskiego Kościoła katolickiego. Autor zgadzał się z opinią Wiesława Chrzanowskiego, iż Kościół instytucjonalny w Polsce pozwolił na zawężenie pola dyskusji i narzucenie sobie *gotowego zestawu tematów ograniczających się głównie do etyki seksualnej*. Bonisławski wskazywał również na zmniejszanie się autorytetu kleru w sprawach społeczno-politycznych<sup>86</sup>.

W konkluzji stwierdzał, iż współczesna endecja powinna w praktyce stosować formułę: *Blżej ołtarza niż zakrystii*. Powinno jej więc zależeć na jak najlepszych relacjach z Kościołem, ale jedynie przy zachowaniu pozycji niezależnego podmiotu ideowo-politycznego. Katolicka nauka społeczna i *mądrze odczytywane* pisma Ojców Kościoła mogą natomiast stanowić *ciekawe i pożądane uzupełnienie* nowoczesnej myśli narodowej. Bonisławski uważał, że dorobek ten może być pomocny narodowcom do wewnętrzprawicowej konfrontacji z liberalizmem gospodarczym<sup>87</sup>.

Bonisławski nie wychodził zatem w swych konkluzjach poza wielokrotnie powtarzane przez endeków hasło: „katolickość bez klerykalizmu”. Rezerwował dla endeków prawo do wybiórczego wykorzystywania obecnego lub byłego magisterium Kościoła katolickiego. Wskazując słabości Kościoła katolickiego w Polsce, zauważał zarazem, iż niektórzy hierarchowie popierali różne koalicje parlamentarne, analogicznego poparcia nie mogli jednak oczekiwać sami narodowcy<sup>88</sup>.

Pomimo szeregu zastrzeżeń kierowanych pod adresem Kościoła, zwłaszcza Kościoła instytucjonalnego, publicyści „Polityki Narodowej” nie znajdowali poza katolicyzmem innego godnego zaufania i wartego polecenia własnemu narodowi źródła inspiracji w dziedzinie etyki i polityki. Zdaniem Michała Kowalczyka – redaktora jednego z internetowych portali narodowych – naród bez religii nie był w stanie utrzymać swojej egzystencji i był skazany na wymarcie. Mimo że wiara pozostaje indywidualną domeną każdego członka narodu, w relacjach społecznych wiara oraz etyka katolicka powinny wychowywać kolejne pokolenia Polaków. Sama religia katolicka mogła i powinna pełnić funkcję realnej alternatywy wobec *cywilizacji zachodniej*, ujmowanej we współczesnym tego pojęcia znaczeniu<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> K. Bonisławski, *Kościół katolicki sojusznikiem Ruchu Narodowego?*, „Polityka Narodowa” 2011, nr 9, s. 179-180.

<sup>86</sup> *Tamże*, s. 181-188.

<sup>87</sup> *Tamże*, s. 188-189.

<sup>88</sup> *Tamże*, s. 187.

<sup>89</sup> M. Kowalczyk, *Wojna o demografię – czynniki kulturowe i ekonomiczne*, „Polityka Narodowa” 2013, nr 12, s. 117-118.

Redaktorzy obu pism przejawiali więc rozczarowanie efektami koegzystencji współczesnej endecji z obecnym Kościołem katolickim. Tylko w części można je tłumaczyć przemianami posoborowymi w Kościele, które zresztą w Polsce postępowały wolniej niż gdzie indziej<sup>90</sup>. W większym stopniu rozczarowanie to dotyczyło spraw bardziej prozaicznych, takich jak fiasko współpracy ze środowiskiem Radia Maryja, a wcześniej poparcie przez Episkopat Polski i Jana Pawła II idei integracji europejskiej<sup>91</sup> czy poparcie udzielane politykom Platformy Obywatelskiej przez niektórych hierarchów kościelnych<sup>92</sup>. Spośród obydwu analizowanych ośrodków jedynie „Myśl.pl” zdradza chęć dążenia do modernizacji własnej myśli na drodze powiększania dystansu do Kościoła katolickiego, przede wszystkim instytucjonalnego. Pomimo stanowczego odcinania się od klerykalizmu oba ośrodki deklarują jednak chęć pozostawania pod wpływem społecznej nauki Kościoła katolickiego, a także etyki wypływającej z magisterium Kościoła. Jest to niewątpliwa zbieżność z koncepcjami głoszonymi przez ich poprzedników w latach 30. XX w. Nie odnajdziemy tu również charakterystycznych dla niektórych środowisk ekstremistycznych prób podążania w stronę katolickiego tradycjonalizmu czy sedewakantyzmu.

## KONKLUZJE

Odpowiadając na postawione we wstępie pytanie o stopień zaawansowania ewolucji myśli politycznej polskich nacjonalistów przyznających się do pokrewieństwa ideowego z Narodową Demokracją, należy stwierdzić, iż istnieje wyraźna różnica pomiędzy samoidentyfikacją obu ośrodków na linii endecja–postendecja. Reprezentanci pisma „Myśl.pl” gotowi są akceptować jedynie niektóre elementy myśli endecji, np. realizm polityczny Dmowskiego, inne uważają natomiast za nieprzystające do współczesności. Uznanie ich na tej podstawie za endecję lub neoendecję byłoby zatem bezzasadne. Zupełnie inny stosunek do „dziedzictwa” endecji przejawiają natomiast publicyści „Polityki Narodowej”, których zdecydowanie łatwiej można określić jako endeków lub neoendeków.

Osobny problem stanowi kwestia stosunku do Niemiec i Rosji, a także relacji z szeroko pojętym Kościołem katolickim, uznanych przeze mnie za kanony myśli endeckiej, a zarazem probierze uwspółcześnienia myśli politycznej. W pierwszym przypadku

<sup>90</sup> W. Świątkiewicz, *Sobór dwudziestego wieku*, „Nasz Dziennik” 1998, nr 263, s. 6.

<sup>91</sup> Już w okresie kampanii przedakcesyjnej poprzedzającej decyzję o członkostwie Polski w UE publicyści narodowi starali się oddzielać magisterium Kościoła katolickiego od wypowiedzi w sprawie integracji europejskiej. Te ostatnie były traktowane jako polityczne lub prywatne. B. Smolik, *Naród w polskiej myśli nacjonalistycznej...*, s. 219; R. Giertych, *Lot orła*, Szczecinek 2000, s. 18.

<sup>92</sup> Przykładem tego może być krytyka ze strony bliskiego redakcji „Polityki Narodowej” Ruchu Narodowego pod adresem metropolity warszawskiego kardynała Kazimierza Nycza z powodu odprawienia przezeń mszy dziękczynnej za prezydenturę Hanny Gronkiewicz-Waltz. Zob. „Zgorszenie rozlało się szeroko” – list otwarty Roberta Winnickiego do kardynała Kazimierza Nycza, 27 XI 2018, [online] <http://narodowcy.net/zgorszenie-rozalalo-sie-szeroko-list-otwarty-winnickiego-do-kard-nycza/>, 17 I 2019.

w obu ośrodkach pojawia się dążenie do zerwania ze schematem złych i niebezpiecznych Niemiec i neutralnej, a przez to mniej niebezpiecznej Rosji. Towarzyszy temu rozwijana w różnym stopniu analiza sytuacji wewnętrznej w obu krajach. Inaczej wygląda kwestia stosunku do Kościoła katolickiego – wśród publicystów pisma „Myśl.pl” zainteresowanie utrzymywaniem bliższych więzi z Kościołem katolickim, zwłaszcza w sensie jego magisterium, pojawiło się ze znacznym opóźnieniem, bo w formie refleksji związanej z 1050. rocznicą chrztu Polski. Większą otwartość na magisterium Kościoła katolickiego (a zarazem związane z tym nadzieje) wyrażają publicyści „Polityki Narodowej”. Wynika to w dużym stopniu z braku alternatywy.

W środowisku czasopisma „Myśl.pl” poczucie potrzeby uwspółcześnienia myśli politycznej przeważa nad chęcią zachowania „dziedzictwa” Narodowej Demokracji. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w „Polityce Narodowej”, gdzie nawet zadeklarowana ostatnio (latem 2018 r.) otwartość na recepcję idei pochodzących z innych nurtów polskiej myśli politycznej nie dezawuuje endeckiego „dziedzictwa”. Najwyraźniej ten ośrodek myśli politycznej pragnie nie tylko utrzymać łączność z „dziedzictwem” endecji, lecz także zarezerwować dla siebie prawo do nazywania się endecją. Tym większą niechęć budzą zatem nawiązujące do myśli endeckiej inicjatywy rozłamowe, takie jak Stowarzyszenie Endecja.

## BIBLIOGRAFIA

- ABC programu narodowego*, „Tygodnik Narodowy Ojczyzna” 1991, nr 3.
- Berezowski Z., *Polityka zagraniczna*, Warszawa 1927, *Wskazania Programowe – Obóz Wielkiej Polski*, 6.
- Bielecki T., *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968.
- Chodakiewicz M.J., Mysiakowska-Muszyńska J., Muszyński W.J., *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015.
- Cugowski P., *Myśl polityczna Jędrzeja Giertycha*, Szczecin 2012.
- Deklaracja ideowo-polityczna Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego*, druk luźny.
- Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1990.
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1994.
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Wrocław 2000.
- Dmowski R., *Pisma*, t. 7: *Świat powojenny i Polska*, Częstochowa 1937.
- Dobrowolski R., *Środowisko kwartalnika „Myśl.pl” i recepcja myśli narodowej na łamach pisma*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 2: *Od roku 1939 do początku XXI wieku*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2011.
- Engelgard J., *Testament Dmowskiego. Niemcy – Rosja – Polska*, Warszawa 1996.
- Giertych J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948.
- Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.
- Giertych J., *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996.
- Giertych M., *Dmowski czy Piłsudski?*, Wrocław 1995.
- Giertych M., *Nie przemoż! Antykościół, antypolonizm, masoneria*, Wrocław 1995.

- Giertych R., *Lot orła*, Szczecinek 2000.
- Gluziński T., *Odrodzenie idealizmu politycznego*, Warszawa 1935.
- Grabski S., *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922.
- Graczyk R., *Chrzanowski*, Warszawa 2013, *Autorytety*.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999.
- Grott B., *Światopoglądowe aspekty polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010.
- Hall A., *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Warszawa 1984.
- Hrabyk K., *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Poznań 1937.
- Jajecznik K., *Próba integracji młodego pokolenia nacjonalistów wokół pisma „Polityka Narodowa” w latach 2008-2012*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 4: *Lokalna, regionalna, środowiskowa*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2013.
- Jajecznik K., *The Nationalist Movement in Poland: Third Evolution Phase of Polish Nationalism after 1989?*, [w:] *The Transformation of Nationalism in Central and Eastern Europe. Idea and Structure*, red. K. Cordell, K. Jajecznik, Warszawa 2015, *Etnopolityka*, 2.
- Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, *Historia Najnowsza – Państwowy Instytut Wydawniczy*.
- Kenar T., *Wątki tradycji narodowodemokratycznej w programie działalności Komitetu Samoobrony Polskiej*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009.
- Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964.
- Kulak T., *Jan Ludwik Poptawski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994.
- Maj C., Maj E., *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce. 1989-2001*, Lublin 2007.
- Maj E., *Rosja w publicystyce tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” 2001-2010*, [w:] *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011.
- Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.
- Nieć M., *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918-1939. Kwestie polityki międzynarodowej*, Wrocław 1998.
- Niezbędnik narodowca. ABC nowoczesnego nacjonalizmu*, Warszawa 2014, *Biblioteczka Polityki Narodowej*.
- Piesiewicz P., *Myśl ideowo-polityczna Jędrzeja Giertycha*, Krzeszowice 2006.
- Płóński M., *Socjologiczny portret upadku aktora politycznego na przykładzie Ligi Polskich Rodzin*, „Przegląd Politologiczny” 2016, Vol. 16, nr 1, <https://doi.org/10.14746/pp.2016.21.1.4>.
- Poradowski M., *Katolickie państwo narodu polskiego*, Lublin 1997, *Biblioteka „Szczerbca”*.
- Polska Jutra. Deklaracja Ideowa Obozu Narodowo-Radykalnego*, [online] <https://www.onr.com.pl/deklaracja-ideowa/>.
- Program Polityczny Ruchu Narodowego „Suwerenny Naród w XXI wieku”*, Warszawa, 10 XII 2016.
- Program Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec”*, „Głos Narodu” 1991, nr 6.
- Program wyborczy Stronnictwa Narodowego. Uwierzyć w siłę polskiego narodu*, druk luźny.

- Radomski G., *Antymodernizacyjne koncepcje prawicy narodowej w XX wieku*, [w:] *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, red. A. Wojtas, R. Bäcker, M. Lisiecki, Toruń 2008.
- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926.
- Sawicki D., *Roman Dmowski a Kościół*, Warszawa 1996.
- Sikorski T., „Między Polską naszych pragnień a rzeczywistością PRL-u”. *Ideowe imponderabilia Ruchu Młodej Polski przed sierpniem 1980 roku*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009.
- Sikorski T., *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979-1989)*, Toruń 2011.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, red. E. Wierzbicka [i in.], Warszawa 1998.
- Smolik B., *Naród w polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017.
- Smolik B., *Współczesne nurty polskiej myśli nacjonalistycznej – próba podziału w aspekcie kategorii „tradycji”*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2016, Vol. 15, nr 21, <https://doi.org/10.19195/1643-0328.21.4>.
- Śliwiński A., *Na przełomie dwóch epok*, Warszawa 1931.
- Terej J.J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszych Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.
- Tokarz G., *Ruch Narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2350.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Tożsamość – Suwerenność – Wolność. Deklaracja Ideowa Ruchu Narodowego*, 11 XI 2012, [online] <https://ruchnarodowy.net/deklaracja/>.
- Turek W., *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, *Arkana Historii*.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.
- Wasiutyński W., *Rozważania o nacjonalizmie*, Gdańsk 1981.
- Wasiutyński W., *Źródła niepodległości*, Londyn 1977.
- Węgiński E., *Fragmenty z dziejów ruchu narodowego i nie tylko. Stulecie pracy i walki (1886-1986)*, Warszawa 1988.
- Witczak A.T., *ONR – powrót na scenę? Rekonstrukcja radykalnego skrzydła formacji narodowo-katolickiej*, [w:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012, *Societas – Księgarnia Akademicka*, 30.
- Wolański M.S., *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej. 1945-1975*, Wrocław 1996, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no. 1858.
- „Zgorszenie rozlało się szeroko” – list otwarty Roberta Winnickiego do kardynała Kazimierza Nycza, 27 XI 2018, [online] <http://narodowcy.net/zgorszenie-rozalalo-sie-szeroko-list-otwarty-winnickiego-do-kard-nycza/>.
- „Myśl.pl” 2006-2018.
- „Polityka Narodowa” 2008-2018.



---

**Dr hab. Bartosz SMOLIK** – politolog zatrudniony w Zakładzie Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na polskiej myśli politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki nacjonalizmu, narodu, państwa i suwerenności. Ponadto w kręgu jego zainteresowań znajdują się zagadnienia związane z politykami kosmicznymi i przywództwem politycznym. Autor monografii *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004* (2017).